Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 M.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7053. Lwów, niedziela, 4 maja 1924. Rok XV.

Na tropie dynamitardów kołomyjskich.

Mafia złoczyńców krwawo mści zdradę tajemnic.



Trzeci Maja.

Lwów, 3. maja.

Z radosnem uczuciem święcić możemy w r. b. rocznicę Trzeciego Maja, jedno bowiem z najważniejszych przykazań Konstytucji, skarb uporządkowany, — dzięki roztropności Rządu a współdziałaniu narodu, urzeczywistniło się i daje Państwu silne podwaliny.

Niemniej winna rocznica przypomnieć nam inne także imperatywy ustawy majowej i skierować siły społeczeństwa ku zgodnej pracy w duchu Konstytucji.

Nie straciła nic ze swej żywotności idea silnej armji. Dzisiaj ten spiżowy puklerz jedyną może być rękojmią trwałości naszych granic, nie mających oparcia naturalnego. Zarówno od wschodu, jak od zachodu bramy Polski stoją otworem. — Niechże barjery wodne i zapory górskie zastąpi żelazny wał obrońców tak silny, iżby nawet myśl inwazji nie mogła powstać w głowie nieprzyjaciół. Znamy przecież ich podstępy i nie podobna łudzić się, iżby sposobności do napadu pozostawili kiedykolwiek niewyzyskanej. Niedostateczna obrona granic podniecać tylko może apetyty naszych najserdeczniejszych. Postawmyż tę obronę na wysokości zadania. Musimy mieć żołnierza podostatkiem i żołnierz ten musi być należycie wyekwipowany, uzbrojony, a przedewszystkiem wyćwiczony. Równałoby się samobójstwu, gdybyśmy oszczędności czynić chcieli na budżecie wojskowym. W tej sprawie wszelkie doktryny ukorzyć się winny przed nacją stanu, która dla Państwa jest najelementarniejszą kwestją życia.

Obronność Polski w niemniejszej mierze zawisła też od uporządkowania stosunków wewnętrznych. — Ład w administracji, sprężystość i sumienne przestrzeganie ustaw utrzymują spójnię organizacji państwowej. Nie da się zaprzeczyć, że poczyniliśmy w tym kierunku znaczne postępy i nie jest wszakże tajemnicą dla nas samych, a w równej mierze dla naszych wrogów, że wiele jeszcze pozostaje do uczynienia, by stosunki w Polsce skrystalizowały się należycie. A najwięcej do życzenia pozostawiają one tam właśnie, gdzie największe należałoby roztoczyć starania: na kresach. — Wprost niezrozumiałe niedbalstwo w uporządkowaniu kresów musi nakoniec ustąpić. Te bramy wpadowe do Polski przedstawiają się, jak wielkie śmietnisko, smutne dając sąsiadom wyobrażenie o naszej gospodarce i w dotkliwy sposób obniżają obronność Państwa. Czyżby złudną miała być nadzieja, że jak najrychlej podjęte będą zabiegi o naprawę zła już zrządzonego zaniedbaniem, a grożącego co chwila nowemi niebezpieczeństwami?

Winna również przypomnieć rocznica dzisiejsza, że zgoda, harmonijne współdziałanie wszystkich energij, jakiemi rozporządza naród, jest jednem z głównych źródeł potęgi? Zróżniczkowanie partyj nie może sięgać tak daleko, by w niem rozpłynęła się jak sól w kipiątku idea państwowa. Po szeregu luk, w których rozbujanie walki stronnictw paraliżowało machinę Państwa, weszliśmy w okres spokojniejszy także pod tym względem i tej też okoliczności zawdzięcza Polska wszystko, co w niej się naprawiło.

Oby duch wielkiej Konstytucji wsiąknął w krew i kości społeczeństwa, sprzęgając je przeświadczeniem, iż tylko zgodną pracą wszystkich, tylko ujęciem życia stronnictw w rysy zdrowego rozsądku i patrjotyzmu gotowego do ofiar, możemy zabezpieczyć Polsce pomyślną przyszłość.

GODZINY URZĘDOWE.

Warszawa. (Tel. GP.) Prezydjum Rady Min. wyjaśnia, że **urzędowanie w miesiącach letnich od 1 maja do 30 września do godz. 2-giej.** zamiast do 3.30 odbywać się **będzie** tylko w **soboty.**

PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ REPUBLICE.

Ateny. (Tel. GP.) Prezydent republiki, ministrowie, urzędnicy i wojsko złożyli przysięgę na wierność republice.

Telegramy

STANY ZJ. ZWOŁAJĄ KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Londyn. (Tel. GP). „Times" donosi z Waszyngtonu, że senat amerykański postanowił **wezwać prezydenta Coolidge, aby zaprosił wszystkie kraje do wzięcia udziału w konferencji w sprawie rozbrojenia morskiego i napowietrznego.**

W ang. Izbie gmin na zapytanie Mac Donald oświadczył, że **nie sposób jest omawiać sprawy rozbrojenia przed pokonaniem obecnych trudności politycznych w Europie.**

—o—

BEZDEFICYTOWY BUDŻET M. K. Ż.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja.

(X) Dowiadujemy się, że dzięki silnym ograniczeniom budżetowym Min. Kolei, wydatki nietylko się wyrównały, ale pozostała pewna nadwyżka dochodów.

—o—

RYKOW WRÓCIŁ.

Moskwa. (Tel. GP). Przewodniczący Sownarkomu Rykow powrócił dnia 28. ubiegłego miesiąca do Moskwy i objął urzędowanie.

—o—

PERFIDJA SOWJECKA.

Warszawa, 2. maja.

(X) Dążąc do podburzenia opinji przeciw Polsce, prasa sowjecka szeroko rozpisuje się o rozbiórce soboru prawosławnego w Warszawie. Prasa ta przedstawia rozbiórkę soboru jako „akt nienawiści" **w stosunku do narodowości rosyjskiej (tak!)** Bolszewicy, którzy niszczą cerkiew prawosławną w Rosji, **płaczą nad rzekomem prześladowaniem tej cerkwi w Polsce.**

OGÓLNY ZJAZD „ROZWOJU".

Kraków. (Tel. GP.) W Krakowie odbędzie się w czasie od 2—4 maja ogólno-państwowy zjazd „Rozwoju". W zjeździe tym wezmą udział liczni posłowie, profesorowie Wszechnic i delegaci kół rozwojowych z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna, Łodzi i Bydgoszczy.

—o—

B. CESARZ WILHELM PROWOKUJE.

Manheim. (Tel. GP.) Zwłoki Helfericha zostały spalone w krematorjum w Manheim. B. cesarz Wilhelm przesłał na pogrzeb wieniec oraz depeszę kondolencyjną do wdowy po Helferichu. Były cesarz podkreśla w depeszy silną wolę Helfericha, którego celem życia było uwolnienie narodu niem. od kłamliwego przypisywania winy Niemcom w dyktandzie wersalskim i od nienawistnego panowania obcych (!)

Drobne wiadomości.

Poincare i Macdonald w Medjolanie. Nie jest wykluczone, że Poincare i Mac Donald wezmą udział w konferencji belgijsko-włoskiej w dniu 18 bm. w Medjolanie.

Rząd jugosłowiański uznał republikę grecką.

Komunistyczna Rada miejska w Żyrardowie wobec zupełnej nieudolności została rozwiązana. W najbliższym czasie wyznaczone będą nowe wybory, ponieważ udowodniono, że przy wyborach poprzednich popełniono wiele nieformalności.

Spotkanie Mussolini'ego z Theunisem i Hymansem naznaczono na dzień 18-go maja.

Poseł Francji p. Panafieu wyjechał **na** kilkutygodniowy urlop.

Od kilku dni bawi w Gdańsku prezydent trybunału rozjemczego na G. Śląsku p. Calonder.

Wielkie Katowice. Śląska Rada wojewódzka projektuje przyłączyć do Katowic szereg gmin podmiejskich. Sprawa będzie rozważana przez Sejm 30 **bież. m.**

1. maja minął w Warszawie spokojnie.

PRZYSZŁO TYLKO DO UTARCZEK MIĘDZY STUDENTAMI A KOMUNISTAMI. — ZNISZCZONO ANTYPAŃSTWOWE TRANSPARENTY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(X) Przebieg uroczystości 1. majowej na ulicach Warszawy był **zupełnie spokojny.** Unieruchomione były tylko tramwaje. W gazowniach i elektrowniach strajk objął tych pracowników, którzy należą do klasowych związków robotniczych. Wszystkie sklepy Wydziału zaopatrywania miasta funkcjonowały. Na kolejach nie przerywano pracy, natomiast rzeźnia strajkowała. Jedynie na kolejkach podmiejskich część personalu przystąpiła do strajku. **Warsztaty kolei państwowych nieczynne.**

Do organizacji socjalistycznych, biorących udział w pochodach i zgromadzeniach **przyłączyła się także garstka komunistów** ze sztandarami i transparentami. Jeden z tych transparentów nosił charakterystyczny napis: **„Cześć bohaterom powstania krakowskiego"(!)** Inny nosił napis: „Niech żyje rewolucja!"

Służba policyjna zorganizowana była bez zarzutu. Na **ogół na ulicach** policji prawie nie było widać. Natomiast w komisarjatach **przygotowane były ciężarowe auta i oddziały konne policji.** Około godz. 11 przedpoł. plac teatralny był **w połowie swej wielkości zapełniony robotnikami,** którzy wysłuchali przemówień poszczególnych posłów i działaczy socjalistycznych.

Po wiecu ruszono z placu Teatralnego w kierunku ulicy Marszałkowskiej. **Przed Uniwersytetem grupa studentów rzuciła się na komunistów. Przyszło do starcia, jednak komuniści zwyciężyli, ponieważ studentów było mniej. Drugie starcie nastąpiło przy ul. Wilczej.** Zgromadzona młodzież i starsi, z chwilą kiedy zobaczyli **urągające państwu transparenty komunistyczne, rzucili się** na komunistów, **poturbowali wielu z nich, zaś chorągwie i transparenty połamali.** Policja konna, która w tej chwili znalazła się na miejscu, interwenjowała zupełnie skutecznie.

Wiadomości nadchodzące **z prowincji stwierdzają, że przebieg dnia jest zupełnie spokojny.** Wogóle w mieście i na prowincji w święcie wzięło udział znacznie mniej ludzi, aniżeli poprzednio.

Krwawe starcia w miastach Europy.

RANNI W ATENACH.

Ateny. (Tel. GP.) Policja rozpędziła manifestujących komunistów. **Kilku osób zostało rannych,** dokonano licznych aresztowań.

1 ZABITY W KRÓLEWCU.

Berlin. (Tel. GP.) Uroczystość majowa minęła w całem państwie naogół przebieg spokojny. Tylko w Królewcu (Prusy) przyszło do starć. **Jeden z manifestantów został zabity, jeden z policjantów ciężko ranny.**

2 ZABITYCH W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb. (Tel. GP.) Mimo zakazu policji urządzono pochód. Policja zrobiła użytek z broni i **2 osoby zostały zabite, a 5 ciężko ranne.**

STARCIA W BYTOMIU.

Bytom. (Tel. GP.) Dzisiejsze manifestacje doprowadziły do starcia z policją, która zrobiła użytek z broni palnej. Z robotników nikt nie został ranny.

—o—

Szef sztabu gen. Haller jedzie do Paryża.

IDZIE O ZMIANĘ POLSKO-FRANCUSKIEJ KONWENCJI WOJSKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(X) Szef sztabu generalnego **gen. Stanisław Haller ma wyjechać w najbliższym czasie do Paryża** celem przeprowadzenia rokowań co do pewnej **zmiany porozumienia polsko-francuskiego na tle wojskowem.**

„Ataman" Mucha znalazł się wreszcie w więzieniu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja.

(X). **Bandyta kresowy Mucha został na długi czas unieszkodliwiony** i to przez władze bolszewickie. Donoszą mianowicie, że Mucha miał zamordować 2 komisarzy sowjeckich, za co **ma być zamknięty w więzieniu w Homlu.**

Francuzi pobili bandy arabskie.

Londyn. (Tel. GP.) Pisma donoszą z Kairo, że według wiadomości z Syrji władze francuskie zaniepokojone wojną podjazdową na granicy syryjskiej, **wysłały samoloty i kolumny lotnicze, jako ekspedycję karne na granice.** Według innych wiadomości przewódcy band tureckich oświadczają, że zamierzają **kontynuować ataki dopóty, dopóki granica** turecka południowa nie będzie oczyszczona z wojsk francuskich.

Londyn. (Tel. GP.) „Daily Express" donosi z Jerozolimy, że **wojska francuskie operujące w Syrji południowej rozbiły do szczętu bandy arabskie.**

Paszporty nie mogą być tak drogie.

Warszawa, 2. maja.

(X) W dniu jutrzejszym ma się odbyć **posiedzenie sejmowej komisji skarbowej.** Przed porządkiem dziennym zamierza poseł Rozmaryn (Koło żyd.) w porozumieniu z przewodniczącym komisji p. Głąbińskim (Z. L. N.) zgłosić **wniosek nagły w sprawie zredukowania opłat rządowych, pobieranych od paszportów zagranicznych.**

—o—

CENA CUKRU W MAJU.

Paryż. (Tel. GP.) Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego pozostawiła na pierwszą dekadę maja rb. ceny cukru białego kryształu za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet poznański **w dawnej wysokości,** tj. franków szw. 66.10 z nadwyżką dla rafinady jak dawniej o 45 prc.

—o—

Mijające się z prawdą pogłoski.

Lwów, 2. kwietnia.

Onegdaj w Słowie Polskiem" ukazała się **notatka pt. „Służba dwom bogom",** w której podano, jakoby Prezes dyrekcji kolejowej we Lwowie p. Barwicz cichaczem pozwolił na wypłatę poborów kolejarzom w dniu 30. kwietnia, aby w ten sposób wbrew poleceniu Min. kolei żelaznych umożliwić im świętowanie w dniu 1. maja.

Jak się dowiadujemy, **notatka powyższa** — jak z góry należało przypuszczać — **w całej swej osnowie mija się z prawdą.** Faktem jest bowiem, że p. Prezes Barwicz **żadnych poleceń „cichaczem" co do wypłaty poborów w dniu 30. kwietnia nie wydawał,** faktem jest również, że **niema żadnych specjalnych poleceń Min. kolei żelaznych co do ulg w wypłatach,** albowiem sprawa wypłaty poborów dla pracowników dekretow. **jest unormowana przez ustawę,** a sprawa wypłaty poborów pracowników dziennie płatnych **uregulowana jest przez rozporządzenie Rady Min.,** do których to postanowień dyrekcja kolei żelaznych we Lwowie **ściśle się stosuje.**

Faktem jest wreszcie, **że nie istnieją żadne specjalne zakazy Min. kolei żelaznych co do świętowania w dniu 1. maja,** istnieją natomiast postanowienie co do **potrąceń z pobo-stanowienia co do potrąceń z pobo**funkcjonarjuszów kolejowych w tym dniu od pracy, które to postanowienia **i w tym wypadku zostaną zastosowane.**

Mijające się z prawdą pogłoski stały się przywilejem opatentowanym organu Menelika i głośnego w swoim czasie „włościanina z pod Gródka". Czytelnicy tego dziennika przyzwyczajeni już są do wszelkiego rodzaju wyssanych z palca nadzwyczajności. Gdy one nikomu nie szkodzą, nie zwracamy na nie uwagi. Szkoda na to czasu, zachodu i miejsca na wyjaśnianie kłamstw. Skoro jednak idzie o cześć ludzką, milczeć nam nie wolno. „Słowo Polskie", mimo naszego sprostowania, opartego na informacjach z autorytatywnego źródła, podtrzymuje w dalszym ciągu twierdzenie swoje o „służbie dwom bogom", podtrzymuje, choć z pewnością wie, iż są to plotki złośliwe, obliczone na szkodę niemiłej mu osobistości, postawionej u czoła bardzo odpowiedzialnego i ważnego resortu administracji państwowej. W odpowiedzi na zaczepkę, skierowaną pod naszym adresem, **powtarzamy z całą stanowczością, iż wiadomość o poleceniu poufnem wypłaty kolejarzom poborów w dniu 30. kwietnia, by nie psuć święta 1. maja i t. p. jest zwykłem** oszczerstwem, obliczonem na wiarę naiwnych, **bezkrytycznych** czytelników „Słowa Polskiego". Walka tego rodzaju zasługuje na ostre potępienie i **stanowczo** ustać wreszcie **musi.**

Historja o mordzie rytualnym.

Mała cyganka omal nie stała się przyczyną krwawei masakry.

Budapeszt, w maju.

(f). W Nagy-Bereczna (Ruś podkarpacka) znikła nagle 12-letnia cyganka, służąca u właściciela drukarni, Deutscha. Pewien rzeźnik rozpuścił zaraz pogłoskę, że dziewczyna padła **ofiarą mordu rytualnego**, a jakaś baba ruska dolała oliwy do ognia, twierdząc, że np. **na Ukrainie takie wypadki często się zdarzają.** Rozjątrzeni cyganie **chcieli zlinczować Deutscha**, a żandarmerja miejscowa zachowaniem swem dała powód do nowych pogłosek, gdyż zaczęła troskliwie przeszukiwać dom Deutscha i innych żydów. Tłum przybrał groźną postawę i niewiadomo jakby się zajście skończyło, gdyby **nie nagły powrót rzekomej ofiary**, która, jak się okazało, poszła poprostu żebrać w sąsiedniej wsi.

NADESŁANE.

Wyjątkowa nędza.

Pni Michalina Huk - Toszanowiczowa, sodaliska, wdowa po staroście, osoba najlepszego towarzystwa, pozostaje dzisiaj w okropnej nędzy. Wszelkie datki, w gotówce, odzieży, pożywieniu przyjmie z wdzięcznością. Mieszka przy ul. Kochanowskiego 33, parter przez ganek. Ofiary w gotówce przyjmuje również redakcja „Gazety Porannej“.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów **zamiejscowych** prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc maj wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

10 maja

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów **miejscowych** prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za maj wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

5 maja

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“

Nowi kawalerowie orderu Orła Białego i Odrodzenia Polski.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 2 maja.

(X). Jutrzejszy „Monitor Polski“ zamieści odznaczenia nadane przez kapituły orderu „Orła Białego“ i orderu „Odrodzenia Polski“ wybitnym działaczom społecznym z okazji święta narodowego 3-go Maja. Wielką wstęgę orderu Orła Białego“ otrzyma prez. Władysław **Grabski**. Wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski“ otrzymają ks. biskup **Sapieha** i arcybiskup ks. dr. **Teodorowicz**. Krzyże komandorskie tegoż orderu z gwiazdą otrzymają: dr. J. **Englich**, b. kierownik Min. skarbu, dr. Marjan **Głowacki**, dyr. depart. monopolów państw., Min. sprawiedliwości **Makowski**, podsekretarz Stanu Bolesław **Markowski**, b. Min. oświaty **Mikułowski-Pomorski**, prof. Politechniki lwowskiej inż. **Mościcki**, dr. Jan Kanty **Steczkowski**, Krzyże komandorskie otrzymają między innymi: dyr. koncernu naftowego „Premier“ **Bielski**, prof. Uniwersytetu **Birkenmayer**, Tadeusz **Czarkowski-Golejewski**, ziemianin Wschodniej Małopolski, b. Min. handlu **Hącia**, prezes Centralnego Tow. Ekonomicznego **Fidakowski**, prez. m. Warszawy **Jabłoński**, biskup łomżyński **Jabłrzykowki**, dr. Jan **Michejda**, dyr. Kazimierz **Bełza-Ostrowski**, dyr. monopolu tyt. Stanisław **Przanowski**, b. Min. handlu Artur **Śliwiński**, były prezes Rady Min., wreszcie infułat archidjecezji lwowskiej ks. dr. **Zalchowski**. Krzyże oficerskie tegoż orderu otrzymają: artystka-malarka **Boznańska**, Tadeusz **Chłapowski**, ks. **Cosel**, rektor konwentu OO. Jezuitów w Tarnopolu, Zdzisław **Dębicki**, prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich **J. Garnuszewski**, **Artur Górski**, znany literat, krytyk **Jasiński** miłośnik sztuki, współtwórca muzeum w Krakowie Kazimierz **Kamiński**, b. artysta dramatyczny, dr. Włodzimierz **Lenkiewicz**, dyr. gimnazjum w Tarnopolu, dr. Franciszek **Paszkowski**, naczelny dyr. Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, Dr. Bronisław **Pawłowski**, Kazimierz **Pochwalski**, powieściopisarka Marja **Rodziewiczówna**, batalista Jan **Rosen**, Kazimierz **Stocki-Sosnówski**, weteran r. 1863, dr. Łucjan **Spor**, dyr. Banku Krajowego we Lwowie, znany artysta malarz Karol **Tichy**, znany działacz na polu etnograficznem Seweryn **Udziela**, Tadeusz **Ziółkowski**, kap. floty polskiej, dyr. teatru poznańskiego Roman **Żelazowski**. Krzyże kawalerskie otrzymają: Stanisław **Reichardt**, inspektor Tow. gospod. we Lwowie, i Piotr **Szewczyk**, włościanin.

Dziw na niebie.

3 SŁOŃCA I 2 ŁUKI TĘCZY.

(f). W południowej Bawarji zaobserwowano niedawno osobliwe zjawisko: **Słońce ukazało się na tle szarem, otoczonem srebrzysto-białą obręczą. Po obu stronach widać było dwa boczne słońca.** Całość otoczona była dwoma przecinającymi się łukami tęczy. **Wspaniałe to zjawisko trwało kilka godzin.**

Uczeni tłumaczą tę „fatamorganę“ załamaniem się promieni słonecznych w drobniutkich igiełkach lodowych, unoszących się w powietrzu. Tego rodzaju „widma“ obserwowano nieraz. Przybierają one różne kształty, lecz żadne z nich nie robiło tak wspaniałego wrażenia, jak wyżej opisane. Podobne dziwo widziano **w Gdańsku w r. 1861.**

54

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

OGRÓD W ŚWIĄTYNI AGRA.

— Jeszcze wciąż patrzy pan na mnie ze zdumieniem, doktorze... Jestem nieco zmieniony, prawda? Tak, miałem zły dzień wczoraj, niech mi pan wierzy. Proszę, niech pan siada, doktorze, chce panu teraz wszystko wytłumaczyć: w jaki sposób dostała się do mojej cieplarni „tik paluga“, kim była obca kobieta, którą dziś w nocy widziała moja córka, i jakim sposobem ja znalazłem się w owym straszliwym stanie, w którym mnie pan przedwczoraj zastał... o tem wszystkiem dowie się pan teraz. Muszę jednak sięgnąć daleko wstecz i zacząć od owego dnia, w którym po raz pierwszy ujrzałem ten nieszczęsny eksperyment z orchidea. Było to w mieście Agra, zimą ubiegłego roku, podczas mojej podróży po Indjach.

Daty już dziś dokładnie nie pamiętam. Przypominam sobie tylko, że upał był wielki, lecz mimo to Hindusi zrana rozpalali małe ogniska na ulicach, żeby się rozgrzać. Zimne ranki, a upalne popołudnia... tak, musiał być więc początek stycznia. Było to na dzień przed moim wyjazdem z Agry; chciałem się jeszcze zatrzymać, by ujrzeć wielką procesję, którą kapłani hinduscy urządzają w Agrze na cześć małżonki Wisznu, Prawati, bogini o rybich oczach. Opowiadano mi wiele w hotelu „Hamilton“ o malowniczem wrażeniu, jakie czyni ta uroczystość na widzu z Zachodu. Niestety procesja nie odbyła się z powodu dwóch fanatycznych Mahometan... ale o tem później.

Opuściłem hotel około godziny siódmej rano, aby odbyć przejażdżkę z dwoma anglo-indyjskimi przyjaciółmi, kapitanem Elliot i lekarzem Reginaldem Fawcettem, kuzynem mojej zmarłej żony, która była Angielką. Szedłem pieszo. Jeszcze dziś widzę żywo przed oczyma pejzaż, jak gdybym wczoraj dopiero tam był. Droga wiodła najpierw przez aleję, wysadzaną po obu stronach palmami kokosowemi. Minęła mnie najpierw trzoda krów, potem dwie kobiety hinduskie w strojach odświętnych. Na końcu alei rozświeciła się miedź kopuły na świątyni Wisznu i słyszałem wrzask świętych papug, które gnieżdżą się wśród ozdób fasady świątyni. Potem urwała się aleja palmowa i droga przecinała pola indygowe, pola zarosłe krzewami bawełny lub trzciną cukrową. Dalej rozciągał się ogród, należący do świątyni Wisznu.

U wejścia do ogrodu stał U'am Singh. Był wówczas jednym z sług świętego przybytku. Poznałem to natychmiast po wymalowanych popiołem na nagim torsie pręgach ku czci Sziwy, boga śmierci.

Kilkakrotnie szedłem już tą drogą i często widywałem Ulama Singh'a przy pracy w ogrodzie, jak podlewał goździki i róże bengalskie. Ale nigdy nie widziałem go tak wzburzonego, jak tego ranka. Przystąpił do mnie i przemówił w jednym z dialektów indyjskich. Nie rozumiałem go dobrze, powtórzył więc prośbę w łamanym języku angielskim. Czy nie zechciałbym wejść do ogrodu, aby obejrzeć jego kwiaty.

Namiętnie kocham kwiaty, wiem, pan uważa mnie za wandala i ignoranta, ponieważ wczoraj ku wielkiemu żalowi pana, zniszczyłem do cna wszystkie rośliny w cieplarni. Tak, przyznaję, że moja namiętność do roślin tropikalnych ochłodła znacznie w ostatnich dwóch dniach. Ale to ma swoja uzasadnioną przyczynę, doktorze. Wówczas jednak, w Agrze, nic przyjemniejszego nie mogło mnie spotkać, jak właśnie zaprosiny Ulama Singh'a. Już dawno żywiłem pragnienie obejrzenia ogrodu świątyni. Poszedłem więc chętnie za ogrodnikiem.

Na środku ogrodu stał potężny posąg granitowy, przedstawiający boga Ganisa, demona o głowie słonia i licznych ramionach. Wokół posągu bóstwa znajdowały się grządki, a na nich goździki, hiacynty, białe i niebieskie kwiaty. Kilka palm talipotowych, osypanych kiściami ciemno-pąsowego kwiatu, a wśród nich mała sadzawka, której lustrzana tafla pokryta była jasnoniebieskim kwiatem japońskich lotosów.

(C. d. n.)

Haniebna klęska Brylowców.

Lwów, 2. maja.

Ubiegłej niedzieli, t. j. 27. kwietnia b. r., zapowiedział Polski Związek ludowców wiec do Kulikowa obok Lwowa, na który zjechali posłowie **Bryl** i **Pawłowski** z czeredą swoich naganiaczy. Na wiec ten udali się również Piastowcy, a to: **poseł Bajsarowicz, pp. Blaike, H. Dzendzel i inni.** Po nabożeństwie zebrali się włościanie w liczbie ponad tysiąc osób na rynku pod gołem niebem. Wiec zagaił znany brylowiec, naczelnik stacji kol. z Zaszkowa, **Wiącek**, jednakże przy wyborze Prezydjum doszło do scysji i kłótni, w czasie której włościanie **natarli na Bryla i wywrócili go wraz ze stołem na ziemię.** Tymczasem tłum napierał coraz silniej na brylowców, w czasie tego doszło do scysji między p. H. Dzendzlem a posłem Pawłowskim, który **silnie potrącił p. Dzendzla.** Poseł Bryl usiłował opanować sytuację, jednakże mu się to, gdyż **włościanie strącili go powtórnie z trybuny, przyczem potłukł się silnie.** Komisarz Starostwa, widząc tego rodzaju awanturę, wiec rozwiązał.

Wobec groźnej postawy tłumu, nieznaczna garstka przeważnie Rusinów, z Brylem i Pawłowskim na czele, zaczęła pośpiesznie opuszczać rynek z zamiarem urządzenia wiecu w pobliskiej ruskiej wsi Mohylanach. Wkrótce ani jednego brylowca nie było na Rynku. Przy szczelnie wypełnionej sali „Domu Ludowego“, po zagajeniu wiecu przez p. **Konarskiego z Kłodna**, przemawiali poseł **Bajsarowicz**, (Piast) i p. **Blaike**, poczem zebrani **uchwalili jednogłośnie w rezolucjach oburzenie i potępienie Brylowi i tow. za zdradę interesów ludowych, a słowa uznania i podzięki prezesowi W. Witosowi za obronę interesów włościańskich.**

Tymczasem Bryl i Pawłowski, ochłonąwszy ze strachu, schronili się na peryferje Kulikowa i tu na podwórzu chłopskiem urządzili zebranie, na którem zjawiło się kilkudziesięciu Rusinów.

Kiedy jednak wiecownicy „Domu Ludowego“, po skończonem zebraniu zbliżyli się, aby posłuchać, co też ciekawego powie potłuczony Bryl, Pawłowski pośpiesznie wiec rozwiązał i szybko z Brylem w otoczeniu swojej gwardji uciekł do pociągu.

Mafia złoczyńców krwawo mści zdradę swych tajemnic.

NAPAD NA ZOFJĘ JARZĘBSKĄ, KTÓRA NAPROWADZIŁA POLICJĘ NA ŚLAD MORDERCÓW LEMPERTOWEJ.

Lwów, 3. maja.

(jp) Zbrodnia przy ul. Panieńskiej rzuciła jaskrawe światło na tę niewidoczną zazwyczaj dla ogółu, ale **toczącą się nieustannie, zawzięta i nieubłaganą walkę dwóch światów:** czynników ładu publicznego, które niejednokrotnie z najwyższem zaparciem się własnego ja czuwają nad bezpieczeństwem życia i mienia ludzkiego i tej **niesłychanie solidarnej, zwartej mafji występku i zbrodni**, tworzącej rodzaj podziemnego państwa w państwie, rządzącego się własnym kodeksem karnym i posiadającego swoją własną egzekutywę.

Wykrycie przez policję morderców Lempertowej mimo tak kunsztownego zatarcia śladów — a więcej jeszcze może sposób, w jaki ten ważny sukces został osiągnięty,

wywołał w tym świecie niemałe wzburzenie.

Bo wszak policja, aby wywinąć nić przewodnią z powikłanego kłębka, nie wahała się

zapuścić sieci w sam środek tych brudnych odmętów,

posłużyć się czynnikami pozostającymi pod tamtem władztwem...

Wszak zdradziły tajemnicę dziewczęta lekkich obyczajów, te nieodłączne towarzyszki i powolne narzędzia apasza, złodzieja, morderczy...

To też niedługo trzeba było czekać, aby

potężna mafja zareagowała na odstępstwo od sztandaru zbrodni...

Wczoraj w nocy, **Stanisława Jarzębska**, dziewczyna lekkich obyczajów, która, badana zręcznie przez komisarzy, prowadzących śledztwo w sprawie morderstwa Lempertowej, **pierwsza dała policji wskazówki, które doprowadziły do wykrycia morderców**, wracając do domu

została napadnięta przez jakiegoś apasza,

który tępem narzędziem, prawdopodobnie kołem, zadał jej tak silny cios w głowę, że upadła bez przytomności na ziemię. Niewiadomo, czy apasz sądził, iż dość było tego jednego ciosu, aby uśmiercić ofiarę, czy też doznał jakiejś przeszkody w ostatecznem dokonaniu swojego zamiaru, dość, że znaleziono na miejscu wypadku **nieprzytomną dziewczynę całą zalaną krwią** w stanie budzącym groźne obawy.

Nie ulega wątpliwości, że zamach ten jest

aktem samosądu mafji złoczyńców, za zdradę ich tajemnic.

Jest on zarazem jednym **dowodem więcej, gdyby tego jeszcze wobec wymownych rezultatów dotychczasowego śledztwa było potrzeba, że**

policja trafiła na właściwą drogę wbrew dziwnym wątpliwościom i zaprzeczeniom stosowanym z niektórych stron.

Mordercy Lempertowej posiadali widocznie

dalszych wspólników,

którzy, nie tylko mszczą się za „wsypanie“ swoich kolegów, ale **rozszerzeniem terroru chcą się zabezpieczyć przed dalszemi rewelacjami.**

Ostatnie rezultaty śledztwa wykazały zresztą, że do szajki tej **należał także aresztowany zaraz po wykryciu zbrodni Sadzewicz, który pełnił straż przed sklepem w chwili dokonywania mordu.**

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Zanim się ziścił cud 3-ciego Maja.

Obrazek sceniczny w 1 akcie.

SCENA II.

(Stadnicki (Diabeł Łańcucki) sprawuje sądy na swoim zamku w Łańcucie).

STADNICKI (poczerwieniał — podniósł ciężką buławę — już się zamierzył na kupca — opanował się w ostatniej chwili):
Nie! szlachcic krwią się mieszczań-
[ską nie plami!
Weźcie go! niech się zapozna z lo-
[chami.

ZEGART (do kupca):
Idź łyku! zaszczyt dziś cię spotka
[świetny,
W więzieniach naszych będziesz
[jeniec setny.
(Hajducy wyprowadzają kupca).

STADNICKI:
Jest tam kto jeszcze? niechaj zaraz
[stawa.

ZEGART (zwlekając):
Jest kmiotek lichy — to nie pilna
[sprawa.
Może poczekać aż panu złość mi-
[nie.

STADNICKI:
Nie! ja w tej chwili tu sądy uczynię.
O co oskarżon?

ZEGART.
Przewinienie płoche.
Z lasów łańcuckich ukradł chrustu
[trochę.
Nie zubożała przez to nasza knieja

STADNICKI:
Ukradł, więc złodziej — dawać tu
[złodzieja.

ZEGART (otwiera drzwi — hajducy wprowadzają Kmiotka, koszula podarta, bosy).

KMIOTEK (drżącym z leku głosem — kłania się w pas):
Panie! niech będzie Chrystus po-
[chwalony!

STADNICKI:
Przestań z Chrystusem, chamie
[zatracony,
Bo ci to słowo w gardło wcisnę
[siła.
Na sąd przyszedłeś, gadaj jak tam
[było.

KMIOTEK:
Przejasny panie! bądź mi miło-
[ściwy.
Stoję przed tobą z lęku ledwie
[żywy,
Klnę się mej żony i mych dziatek
[zdrowiem,
Że szczerą prawdę jak przed księ-
[dzem powiem.
W chałupie nędza — żona i me
[dziatki
Zjadają zgniłych kartofli ostatki.
Zachorował synek mój zeszłej
[niedzieli,
Zabrakło drzewa chłopcu do ką-
[pieli,
Garsteczkę chrustu nazbierałem
[w lesie;
Ale już tego ojciec nie odniesie,
Bo mię złapano — gorze teraz,
[gorze!
Oto ma wina, tak mię ukarz Boże.

ZEGART (zdjęty litością):
Widać mu z oczu jako prawdę
[gada.

STADNICKI:
Czyj ty? Łańcucki, czy może są-
[siada?

KMIOTEK:
Opalińskiego ja jestem poddany,
Możnego pana na Leżajskich wło-
[ściach.

STADNICKI (do siebie):
Opalińskiego? piekło czuję w ko-
[ściach.
Czego się dotknę, jaka zajdzie
[sprawa,
Ciągle mi panek ten na drodze
[stawa.
(po chwili — patrząc na Kmiotka)
Po prawdzie chłop ten to straszna
[biedota,
Niech pozna pana — dam mu sztu-
[kę złota.
(na scenę wpada Posłaniec).

POSŁANIEC (nie mogąc złapać tchu):
Panie! nieszczęście... w biegu mię
[zatkało...

STADNICKI:
Złap oddechu i mów, co się stało.

POSŁANIEC:
Stadniki małe splądrowane srodze,
Żołynia także... co było na drodze
Wyrabowano — pana Mietelskiego,
Twego myśliwca, szlachcica zac-
[nego,
Pojmano w łyki i w bezbożnej
[złości
Słudze twojemu połamano kości.

STADNICKI:
Kto śmiał... mów zaraz... serce mi
[się wściekło!

POSŁANIEC:
Opalińskiego bandy.

STADNICKI (w pasji):
Piekło! piekło!
Ogień mam w żyłach, chyba spło-
[nę cały.
Jakieś się furje we mnie rozszalały.
Coś mię po sercu niby płużem
[orze.
Zegartku, wody! gorze! gorze!
[gorze!!
(Zegart podaje wodę — Stadnicki pije — ociera pot z czoła — przychodzi do siebie).

POSŁANIEC:
Jakie rozkazy?

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl, w maju.

Pierwszy maja minął w naszem mieście spokojnie.

Nadużycia cennikowe przy zamianie na złote. Przy zamianie marek na złote dopuszczają się kupcy nadużyć, podwyższając bardzo znacznie ceny poszczególnych artykułów. Apelujemy do czynników powołanych, aby ustaliły ceny w markach i złotych, przy zastosowaniu najostrzejszych kar dla przekroczeń cennikowych.

Ze sportu w Przemyślu.

Poświęcenie trybuny krytej na boisku przemyskiego klubu sportowego „Polonja" odbędzie się 4. maja br. Na program uroczystości składają się prócz samego aktu poświęcenia, przemówienia przedstawicieli władz oraz towarzystw i związków sportowych. Program przewiduje też zawody piłki nożnej między pierwszą drużyną Polonji a Amatorskim Klubem sport. z Królewskiej Huty. Zawody te budzą w Przemyślu wielkie zainteresowanie.

—o—

Kronika tarnopolska.

Powiatowy kurs pożarnictwa dla Ochotniczych Straży Pożarnych urządziło w Tarnopolu biuro M. Tow. Rol. W kursie wzięło udział 38 uczestników z 13 gmin pow. tarnopolskiego i 10 żołnierzy garnizonu. W ostatnim dniu odbył się publiczny egzamin teoretyczny i praktyczny, który wykazał u egzaminowanych bardzo dobre wyniki.

II. Kadencja sądu przysięgłych w tut. sądzie okręgowym rozpoczyna się dnia 5. maja. Rozpatrywane będą m. i. następujące sprawy: Józef Haak i tow. o zbrodnię nadużycia władzy urzęd., Eljasz Kierniczny o zbr. gwałtu publicznego, Stanisław Bralński o zbr. nadużycia władzy urzędowej, Włodzimierz Kołtyk o zbr. zdrady głównej.

Krwawy obchód 1. Maja w Zabłotowie.

Komuniści strzałami sprowokowali policję.

2 POLICJANTÓW CIĘŻKO RANNYCH I 2 LŻEJ RANNYCH.

Zabłotów, pow. Śniatyn.

(h). Wczoraj o godz 11. rano w Zabłotowie pow. Śniatyn z **pośród tłumu manifestujących robotników z okazji 1. Maja, elementy komunistyczne oddały do oddziału policyjnego kilka strzałów rewolwerowych i obrzuciły go kamieniami,, tak, że**

2 policjantów zostało ciężko rannych i 2 lżej rannych.

Gdy mimo wezwania policji tłum nie chciał się rozejść,

policja zrobiła użytek z broni palnej,

skutkiem czego

2 osoby z robotników zostały zabite, a 3 ciężko ranne.

Oddziałem policji dowodzili kom. Kozakiewicz i podk. Krzesiński. Następnie zawezwano **batalion wojska, który obecnością swoją wielce przyczynił się do zaprowadzenia spokoju.**

Na tropie sprawców zamachu dynamitowego w Kołomyji?

ANONIMOWY OSKARŻYCIEL I JEGO DWUZNACZNA ROLA. — ARESZTOWANIE UCZNIA 8 KLASY GIMNAZJALNEJ.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 30. kwietnia.

Sprawa **tajemniczego zamachu na budynek policji państwowej w Kołomyji** nie zaprzestaje zaprzątać tutejszej opinji publicznej.

Ponieważ sprawca względnie — co prawdopodobniejsze — sprawcy **zatarli za sobą wszelkie ślady**, zdawało się, że ujdą oni ręki karzącej sprawiedliwości. **Śledztwo stanęło na martwym punkcie**, chociaż tutejsza ekspozytura policyjno - śledcza wytężała wszystkie siły celem wpadnięcia na trop zamachowców.

Trop ten pochwycono dzięki **anonimowi**, którego autorem okazał **się uczeń 8 klasy tut. gimnazjum ruskiego nazwiskiem A. Keisch.**

Chcąc wywrzeć zemstę na jednym z profesorów tego gimnazjum, przesłał anonimowe doniesienia do różnych miejscowych władz na owego profesora, oskarżając go o rzekomą **działalność przeciwpaństwową oraz**

o współudział w zamachu dynamitowym na policję kołomyjską

Po nitce trafiono do kłębka i **aresztowano anonimowego donosiciela**, jako wtajemniczonego w sprawę zamachu i osadzono go w więzieniu sądowem.

Jest uzasadniona nadzieja, że właściwi sprawcy zbrodniczego zamachu zostaną także niebawem ujęci, a wzburzona zamachem opinja naszego miasta dozna uspokojenia.

ZWYCIĘSTWO CARPENTIERA.



Wiedeń. (Tel. GP.) **W międzynarodowej walce bokserskiej Carpentier pokonał Townley'a w drugiej turze zapomocą knock-out.**

*

Rycina nasza przedstawia „Wielkiego Jerzego" wedle karykatury francuskiej.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI

Sobota 3 (3 popoł.) „Kościuszko pod Racławicami" — uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota 3 (o 7) „Panie Kochanku", opera M. Sołtysa (premjera).
Niedziela 4 bm.((o 3.30) „Miód kasztelański" (popularne).
Niedziela 4 bm. (o 7) „Prorok".
Poniedziałek 5 bm. o 7 „Panie Kochanku".

TEATR MAŁY:

Sobota 3 bm. „Beben".
Niedziela 4 bm. „Beben"

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 3 bm. „Dziewczynka".
Niedziela 4 bm. „Dziewczynka".
Poniedziałek 5 bm. „Dziewczynka".

Giełda.

Nieco większe zainteresowanie na dzisiejszej przedgiełdzie.

Większy popyt na Gazy, Gazolinę, Jaworzno. Kursa naogół cokolwiek mocniejsze. Obroty w B. Ziemian po kursach niejednolitych. Podaż w dalszym ciągu duża. Ruch na targu akcji silniejszy, niż wczoraj. Kursa wszystkich prawie papierów poprawiły się.

Zaofiarowanie duże, nabywców więcej. Waluty naogół utrzymane. Z powodu dużego zapotrzebowania liczne transakcje przy dostatecznej podaży. Tendencja dla akcji chwiejna, dla walut utrzymana. — Usposobienie spokojne.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 0.93, 0.95, Przemysłowy 0.61, 0.62, 0.63, 0.64, 0.65½, 0.65, ZBK.

STADNICKI:
Żer mieć będą kruki.
Uzbroić wszystkie sługi i hajduki,
Do wsi mych zaraz rozesłać po- [słańce
I mym żołnierzom, co się bawią [w tańce,
Trąbić wyprawę od bramy do [bramy,
Zgotować działa! jutro wyruszamy.
Znowu krew we mnie szumi tak [jak wino.
(Posłaniec wychodzi).
ZEGART (wskazując na Kmiotka):
A co zrobimy, panie, z tą chudziną?
Może go puścić?
STADNICKI:
Zegartku kochany!
Opalińskiego on, więc inne plany
Roja się w głowie — ani słowa [więcej.
Za kradzież drzewa obciąć obie [ręce
I puścić wolno... niech w Leżajsku [powie,
Że każdy, który czyha na me [zdrowie,
Taką zapłatę otrzyma w nagrodę.
KMIOTEK (rzuca się na kolana):
Litości, panie! zwrócę całą szkodę,
Pracować będę przez miesiąc na [tanie,
Tylko mi rąk tych nie odbieraj, [panie,
Co karmicielem są dziatek i żony.
STADNICKI:
Zacny Mietelski musi być pomsz- [czony!
KMIOTEK:
Nie człowiek jesteś. lecz djabeł [wcielony!
Na ród twój spadnie kara i zagłada!
STADNICKI:
Uciąć mu język, bo za dużo gada!
KMIOTEK:
Biedny kaleka przy drodze usiędę
I jeszcze wzrokiem przeklinać cię [będę.
STADNICKI:
Za twą zuchwałość dobrze ci za- [płacę...
Obydwa oczy wyłupać sobace!
KMIOTEK (w natchnieniu):
Boże! jeżeli moja krew i męka
Przeważy szalę wieśniaczej niedoli,
Słodka mi będzie wszelaka udręka
I śmierć, co dusze od cierpień wy- [zwoli.
Widzę już, widzę jakieś święto — [wiosny
Spojrzeniem duszy dalekiem. da- [lekiem:
Hej, Polsko! przyjdzie taki dzień [radosny
Gdy kmieć się wreszcie uczuje [człowiekiem.

—o—

Kronika kołomyjska.

Oświadczenie. Od rodziców z Kołomyji, niezgadzających się z brzmieniem notatki, zamieszczonej w Kronice Kołomyjskiej „Gazety Porannej" z dnia 13. kwietnia br. pt. „O serwisie historja złośliwa" — otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Podpisani rodzice uczniów kl. II. B. gimnazjum polskiego w Kołomyji oświadczają, że powyższa notatka nie pochodzi od nich, a zarazem zaznaczają, że z treścią jej się nie solidaryzują. Do profesora, którego omawiana notatka usiłuje dotknąć, odnoszą się tak rodzice, jak i uczniowie z całem zaufaniem, a drobny podarek w dniu jego imienin był tylko skromnym, samorzutnym dowodem czci i przywiązania, jakiem go otaczają uczniowie i wszelkie rekryminacje na powyższy temat należałoby położyć na karb złośliwości p. korespondenta. — Następuje dwadzieścia kilka podpisów.

0,26, 0.27, (0,26). Browary 9,10, 9,15, 9. Chodorów 6.30, 6.35. 6,32, 6.34, Chybie 11, 10.75, Cegielski 0.80. Nafta 0.83, 0.82. Rakszawa 4.50, Siersza g. 7.50. 7.40, Sp. Wydawnicza 2,31, Tespy 7.70, 7.55, 7.60. 7.80, Zieleniewski 15.25, 15.35. Ćmielów 1,15, 1.05, 1.10. Lokomotywy 0.64, Niemojowski 0.85, Oikos 4.75, 4.80, 4.85, Parowozy 0.62.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziemian 0.09, 0.06, 0.07, 0.06½, 0.07, 0.07½, 0.08, 0.07, 0.08, 0.08½, 0.07½, Columbia 0.18, Elektr. n. S. 0.28, Gazy 25. 24.50. Gazy zachodn. 7.25, 7.30, 7.35, 7.40, 7.45, 7.50, Gazolina 2, 1.95, 1.92, 1.93. 1.94, Jaworzno (25) 31, 30.50, 30.25 (drobne) 35, 35.50, Len bez przedpłaty 1.80, z przedpł. 2.05, Lesienice 2.60, 2.75, Olkusz 0.56. 0.55, 0.54. Rolindustrja 0.80, Węglówki 0.035, 0.0325, 0.0375.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

K. a. 7.30. Wiedeń 7.36, 7.35. Zurych 92.40. Holandja 193.50. Paryż 33.90. Londyn 22.70, 22.72, 22.68, 22.70. Dolary 5.17, 5.17.25. York 5.17, 5.16.75. Praga 12.24, 15.20.

Giełda zbożowa.

(W złotych).

Lwów, 2. maja.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych trwa nadal. Obrót zaledwie 30 ton. Sporadyczne transakcje w życie i owsie. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19.50 do 20.50. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.80 do 12.80, Żyto małopolskie 65/66 10.80 do 11.40, Jęczmień małopolski browarniany 12.— do 13.—, Jęczmień małopolski przemiałowy 10.— do 10.50, Owies małopolski 44/45 ex 1923 11.— do 12.50.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska

Warszawa. (PAT.) Notowania z 2. maja. Dolar amer. 5.18½, 5.18¼, 5.21, 5.16. Czeki: Belgja za 100 szt. 28.31½, 28.46, 28.17, Holandja 194.50 195.47, 193.53, Londyn 22.77½, 22.89, 22.66, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 33.78½, 33.94, 33.77½, 33.61, Praga 15.27½, 15.35, 15.20, Szwajcarja 92.13, 92.59, 91.76, Wiedeń 7.31⅛, 7.35, 7.28, Włochy 24.31, 23.42, 23.20, Bony złote 0.75, 8% pożyczka 8, 8.50, Miljonówka 0.60, 0.55, Pożyczka dolar. 3.15.

Giełda gdańska.

Dolary 0,6047—0,6078, Warszawa 0,6147—0.6178, Marka polska 5,6458—5,6943, Londyn 25, Paryż 37,10—37,30, Szwajcarja 101,25—101,75, Holandja 213,46—214,54.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. maja.

Notowania końcowe. Nowy Jork 5,63½, Londyn 24,71, Paryż 36,55, Wiedeń 0,0079 i 7/16, Praga 16,53¼ Włochy 25,15, Belgja 30.60, Budapeszt 0,0068½, Helsingfors 14 i 1/8, Sofja 4,10, Holandja 211.00, Chrystj. 78,0, Kopenhaga 95¼, Stockholm 148,50, Hiszpanja 77,50, Bukareszt 2,86¼, Berlin 0,133, Belgrad 7,02½.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 2. maja.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, po południu jak zwykle w ostatnich tygodniach, nieco mocniej. Usposobienie ożywione. Obroty liczne. — Kursa popołudniowe.

Dolary ameryk. 9 m. 320 — 9 m. 330 tys. Dolary kanad. 8 m. 850 — 8 m. 900 tys. Korony czeskie 272 — 278 tys. Leje 47500 — 48000. Franki franc. 560 — 580. Franki szwajc. 1,630 — 1,650 tys. Funty szterl. 40 i pół m., 41 m.

Złoto: 20 kor. 39 m. — 39 i pół m. 20 fr. 37 i pół m. — 38 m. 20 mark. 45 i pół m. — 46 m. 10 rubl. 48 m. — 49 m.

Srebro: Kor. austr. 650 — 670 tys. 5 kor. 3 m. 400 — 3 m. 600 tys. Floreny 1 m. 700 — 1 m. 800 tys. Ruble 2 m. 700 — 2 m. 800 tys.



Lwów, 2 maja.

(jp.) **Zwiastuny wiosny.** Jakkolwiek wegetacja w tym roku jest niezwykle spóźniona, a drzewa i krzewy sterczą jeszcze jak martwe szkielety, to jednak w parkach i ogrodach miejskich już się zaroiło młodem życiem. Dziatwa, korzystając ze skąpych jeszcze uśmiechów słońca, wylęga tłumnie z głośnym ptaszęcym jargotem, uganiając po ścieżkach, organizując ze świeżą pomysłowością przeróżne gry, miniaturowe wyprawy i sporty.

(jp.) **Dwuwalutowe wywieszki cen,** nakazane ustawowo, dopiero tu i ówdzie pokazują się na wystawach sklepowych. Dla zmniejszenia dezorjentacji, nieodzownie związanej z przejściem od jednej waluty do drugiej, należy przestrzegać, aby wszyscy kupcy zastosowali się do przepisu i opatrzyli towary cenami w złotych i markach. Co prawda niezbyt to przyjemne, bo dopiero ten skromny złoty zestawiony z eufemicznymi miljonami daje miernik, w jak ogromnie drogich czasach obecnie żyjemy.

Jubileusz M. Sołtysa. Dnia 7 maja święcić będzie Lwów 35-letni jubileusz pracy twórczej wielce zasłużonego kompozytora polskiego Mieczysława Sołtysa, dyrektora Pol. Tow. Muzycznego i Konserwatorjum. Sposobność ku temu nastręczy trzecie przedstawienie opery „Panie Kochanku“ w Teatrze Wielkim. Zawiązany w tym celu Komitet zaprasza niniejszem do wzięcia udziału w tej uroczystości Związki i Towarzystwa muzyczne oraz wszystkich miłośników muzyki.

(jp.) **A jednak drożeje.** Stałe obserwowanie wystaw sklepowych jest wielce pouczające. Co parę dni widzi się jak ten, to ów artykuł bez żadnej zrozumiałej przyczyny drożeje. Ostatnio zauważyliśmy, że serki marki „Janka“ poszły w górę o paręset tysięcy mk. na sztuce. Dlaczego?

(jp) **Czy chodniki są dla wózkarzy?** We Lwowie zagnieździł się niepraktykowany nigdzie zwyczaj, że wózkarze, co prawda częściej przygodni, niż zawodowi, urządzają się tak wygodnie, że zamiast środkiem ulicy, ciągną swój ciężar na chodniku. Tak samo można widzieć często ludzi niosących chodnikiem rozmaite ciężary, deski, paki, tłomoki itp., a odnośna uwaga przechodniów spotyka się zazwyczaj z grubjańską repliką i lekceważeniem. Powołane czynniki winny zwrócić uwagę na te niekulturalne praktyki.

Polskie wizy paszportowe. Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja 1924 opłata za wizę polską do krajów amerykańskich wynosi 5 złotych polskich.

„Łatki lwowskie“ odniosły ogromny, a zupełnie zasłużony sukces, wobec którego zawitają znów do sali Kasyna i Koła lit.-art. w najbliższy wtorek 6. bm. o godz. 8.15 wieczorem. Wczoraj salą wypełniona tłumnie, rozbrzmiewała śmiechem i oklaskami; niektóre piosnki musiano powtarzać; wiele osób odeszło od kasy, brakło bowiem i miejsca i biletów.

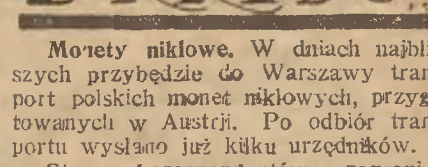
Staraniem Koła TSL. im. B. Goldmana i Związku Polaków w. m. odbędzie się dla ludności żydowskiej uroczysty obchód 3 Maja w sobotę dnia 3 maja o godzinie 5 popoł. w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska 11.

(s.) **Na srebrnym ekranie. „Kopernik“** i „Marysieńka“: Upadek Babilonu. (D. W. Griffith-Film, New Jork). Potęga reżyserska Griffitha, który słusznie nosi miano największego reżysera świata, jest nam dobrze znana. Genialny ten Amerykanin wybiera za tło swych filmów przeważnie przełomowe chwile w życiu społeczeństw (rewolucja francuska, wojna światowa) i stwarza ilustrację ich jaką tylko sobie wymarzyć można. Uwierzyć wprost niepodobna, że wszystkie te pałace Babilonu, są tylko ad hoc wystawione, przyczem uderza troska o najmniejsze szczególiki. Operowanie niesłychaną ilością tłumów jest też specjalnością Griffitha. Walczące wojska, ucztujące tłumy na tle efektów świetlnych robią olbrzymie wrażenie. Sama akcja odbywa się w tempie błyskawicznem, przenosząc nas z murów Babilonu i chat ubogich do pałaców, do namiotów Cyrusa od czasu do czasu zgrabnie zaznaczając epizody z osobami na pierwszym planie. Główną rolę kreuje Konstancja Talmadge. Samo nazwisko mówi za siebie. Pamiętamy dobrze uroczą Ming-Toy z „Tajemnicy białej twarzy“. I w tym filmie ta świetna artystka jest nie mniej zachwycającem dziewczęciem z gór, oddając doskonale psychikę pierwotnej kobiety. Miłość, żal, zawziętość, beztroska migają na jej obliczu. Inne mniejsze role wykonane — rzecz naturalna — bardzo starannie. Fotografja czysta. Obraz ten należy do najlepszych sezonu i potrafi nawrócić niejednego wroga sztuki filmowej.

Odezwa do P. T. przedsiębiorców i dostawców p. kolei państw. Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia br. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 40) uzależniono pokrycie wydatków inwestycyjnych i odbudowy do zrealizowania 10% pożyczki kolejowej, wobec czego wykonywanie odnośnych robót może być uskutecznione w miarę wpływów gotówki uzyskanej ze sprzedaży tejże pożyczki. Ponieważ uzyskanie kredytów na tego rodzaju wydatki w możliwie jak najszerszych granicach leży w wysokim stopniu w interesie wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców P. K. P. upoważniła przeto Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie swoją Kasę główną do sprzedaży obligacji w mowie będącej pożyczki, przy sposobności realizowania rachunków za wykonane roboty i uskutecznione dostawy. Równocześnie zaś zwracam się do wszystkich P. T. przedsiębiorców i dostawców P. K. P. z gorącym apelem, by w imię własnych interesów raczyli z tego udogodnienia w, jak najszerszej mierze korzystać. 4511

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1924.

Prezes Dyrekcji kolei państwowych
Barwicz wł. r.



Monety niklowe. W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy transport polskich monet niklowych, przygotowanych w Austrji. Po odbiór transportu wysłano już kilku urzędników.

Stow. korespondentów zagranicznych w Polsce. W Warszawie zorganizowało się w ostatnich dniach „Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Polsce“. Korporacja liczy już około 20 członków, którzy reprezentują główne dzienniki i agencje światowe w Warszawie. Na pierwszem zgromadzeniu ogólnem Stowarzyszenie zatwierdziło swój statut i dokonało wyborów do zarządu: p. Delagneau (Figaro), wiceprezes Jan Holewiński (Morningpost), jako sekretarze, Wojc. Olszewski (Ag. Reutera) i Du Moriez (Liberte) oraz p. Ludomir Loewenstam (skarbnik).

Strajk w aptekach warszawskich. Wczoraj wybuchł w Warszawie strajk we wszystkich aptekach.

„Skrzydlaty zwycięzca“. Wczoraj wyświetlano w Warszawie po raz 1-szy film pt.: „Skrzydlaty zwycięzca“, wykonany przez Tow. Pol. Aerofilmu, które ma na celu propagandę lotnictwa w społeczeństwie. Sztuka filmowa — odegrana przez szereg wybitnych artystów scen stołecznych, wywarła na zebranych duże wrażenie.

W maju wywieziemy 110 skrzyń jaj — za funty szterl. Na miesiąc maj rb. wartość eksportowa wagonu jaj, wynoszącego 110 skrzyń po 1,440 każda, określona została przez Urząd wwozu i wywozu na 550 funtów. Eksporterzy są zobowiązani przekazać do Banku Polskiego 95 proc. waluty eksportowej.

Podjęta komunikacja lotnicza Paryż-Warszawa. Wczoraj podjętą została na nowo komunikacja lotnicza: Paryż — Strassburg, Praga — Warszawa i Wiedeń — Budapeszt, Białogród — Bukareszt.

(X) **Stracenie bandyty.** W dniu dzisiejszym na stokach Cytadeli warsz. został rozstrzelany bandyta Dembicz, który w ub. r. zamordował w więzieniu Mokotowskiem trzech dozorców więziennych.

ZE ŚWIATA.

Rozwój radiotechniki w Niemczech. Z obrad ogólnego związku elektrotechników niemieckich wynika, że w Niemczech istnieje z górą 100 fabryk aparatów radiowych, zatrudniających ogółem 8000 robotników. Przemysłowi radiowemu w Niemczech grozi ciężkie przesilenie z powodu braku kapitału do finansowania przedsiębiorstw.

Rząd holenderski podejmie stosunki dyplomatyczne z sowjetami po uregulowaniu spraw pozostających w zawieszeniu.

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Czechosłowacji w Berlinie mianowano ministra Dvoraczka.

Spłonęły 2 olbrzymie okręty Stanów Zjedn. Z N. Jorku donoszą, że w Oakland (Kalofornia) pożar zniszczył znajdujące się w naprawie w dokach 2 amerykańskie okręty wojenne: „Rhode Island“ i „California“. Strata ta oznacza poważną szkodę dla amerykańskiej floty wojennej. „California“ była jednym z 8 największych okrętów linjowych o najnowszych urządzeniach technicznych.

(+) **Z fijakra — wpływowym politykiem.** W N. Jorku zmarł długoletni przywódca partji demokratycznej Karol F. Murphy, który swą karjerę zaczął— na koźle jako dorożkarz i dzięki energji i sprytowi doszedł do potężnego wpływu jako polityk.

(+) **Lot naokoło świata.** Francuski lotnik Peltier-Doisy przebył przestrzeń Paryż—Bagdad, robiąc w jednym dniu drogę z Paryża do Bukaresztu (około 2000 klm.) z szybkością 180 km. na godzinę na samolocie Bregueta. Na drugi dzień wieczorem był już w Alegro, a w południe następnego dnia w Bagdadzie, skąd podjął dalej lot naokoło świata.

(+) **Listy gończe za generałem.** Znany z wojny światowej były austr. generał Sachotic, swego czasu namiestnik Bośni, mieszkający stale w Wiedniu, z pochodzenia Kroat, wydał broszurkę ulotną, skierowaną przeciw SHS., która spowodowała rząd belgradzki do rozesłania za nim listów gończych i nakazu aresztowania, o ileby przekroczył granice Jugosławji.

(+) **Słynny klasztor na górze Athos,** posiadający ogromną wartość historyczną, spłonął doszczętnie.

Muślin — „utkany z powietrza“... W muzeum Indian House, w Londynie, znajduje się sztuczka muślinu, utkanego ręcznie w m. Daca, w Indjach, z **nici tak cienkich, że funt tych nici mierzy 116 mil ang. długości.** Muślin ten położony na trawie i zwilżony przez rosę, **staje się zupełnie niewidoczny.** Hindusi nazywają tę tkaninę malowniczo „**utkanem powietrzem**“, używana zaś jest na welony.

—o—

Ze sportu.

Kurjer Sportowy nr. 4 opuścił dziś prasę i zawiera szereg ciekawych artykułów i wiadomości. Między innemi znajdujemy także artykuł o Vasasie i skład tej drużyny. — Spotkanie Carpentier-Townley. — „Salomonowy“ wyrok P. Z. P. N. — Mistrzostwo kl. B, — Przegląd krajowy i zagraniczny, — Przegląd prasowy. — Korespondencje z całej prowincji i kronika. Cena numeru 500.000 mk. Adres Redakcji i Administracji Lwów, **ul. Chorążczyzny 31** I. p.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pocieszny figiel walutowy.

Lwów, 2 maja.

(B). Z kół czytelników pisma piszą nam: Za długoletnią uczciwą pracę w zawodzie nauczycielskim Rada m. Lwowa przed laty niektórym nauczycielom swoich szkół ludowych (wśród nich dwom obecnie jeszcze żyjącym) dodawała do płacy dodatek osobisty, rodzaj dodatku zasługi w kwocie rocznych 400 K., wliczalnych potem do ich emerytury. **za tę kwotę** odznaczony **miał opał** na cały rok, obuwie dla siebie, dla żony i dla dzieci itp. — Przyszło przewalutowanie na Mkp. Kwota 400 K. zmniejszyła się 280 Mkp. Podług obecnej relacji emeryt za swoje 280 Mkp. rocznie będzie miał 15/1000 grosza na cały rok. Ażeby zaś kiedyś mógł mieć **jeden cały grosz,** emeryt **będzie** musiał czekać: 66 lat, 7 miesięcy i 9 dni.

Rada miejska winna analogicznie do płacy swych funkcjonarjuszów czynnych przeliczyć także owe korony na złote, tembardziej, że chodzi tu o 70-letnich emerytów.

Emeryt. nauczyciel lwowski.

—o—

Akcje zniżkują w dalszym ciągu.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego)

Warszawa, 2. maja.

(S) **Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej kursa w dalszym ciągu kształtują się zniżkowo. Sytuacja, o której podaliśmy w jednym z poprzednich komunikatów, zaostrza się jeszcze bardziej.** Poważniejsze akcje, jak Węgiel, Cukier, oddawano po kursach niebywale niskich.

Na giełdzie dewizowej dolar utrzymany przy kursie 5.18 i jedna czwarta, Londyn nieco silniejszy. **Pozatem brak gotówki w dalszym ciągu powoduje zupełną stagnację na giełdzie.**

Uznanie prez. Grabskiego dla dziennikarstwa polskiego.

PRASA PRZYCZYNIŁA SIĘ DO POMYŚLNYCH WYNIKÓW AKCJI SUBSKRYBCYJNEJ NA BANK POLSKI.

Prez. Grabski wystosował do Syndykatu Dziennikarzy warszawskich pismo następujące.

„Pomyślne wyniki akcji subskrybcyjnej na rzecz Banku Polskiego zawdzięczać należy w znacznym stopniu stanowisku, jakie w tej sprawie zajęło dziennikarstwo polskie, które bez względu na różnice reprezentowanych kierunków politycznych jednomyślnie poparło akcję rządu, mającą na celu utworzenie Banku i drogą codziennych artykułów i notatek w prasie przyczyniło się poważnie do zrozumienia przez poszczególne grupy społeczne i jednostki obowiązku poczynienia wysiłków w kierunku utworzenia tej instytucji.

To też stwierdzając tę okoliczność czuję się w obowiązku wyrazić dziennikarstwu w osobie pana prezesa me szczere uznanie i podziękowanie za pomoc, okazaną rządowi przy tworzeniu Banku Polskiego.

Minister skarbu
Wł. Grabski.

Nowe znaczki pocztowe.

Lwów, 2. maja.

(jp). Wydane obecnie groszowe znaczki pocztowe **pod względem wyglądu estetycznego nie dorównywują niestety ostatniej serji** znaczków markowych, która cieszyła się najlepszem wzięciem w kołach filatelistycznych dzięki swoim **zaletom typograficznym,** oraz pięknym barwom. Nowe znaczki: brunatne na 2 grosze, **pomarańczowo ceglaste** na 3 gr., fioletowe na 30 i amarantowe na 50 groszy, mają **kolory mdłe, a rysunek mało efektowny.**

Przy tej sposobności zaznaczyć należy niewłaściwość rozporządzenia gen. dyrekcji poczt, która bezpośrednio po wydaniu nowych znaczków, z dniem 1. maja **unieważniła znaczki markowe,** ograniczając wymianę tylko dla przedkładających ponad 10 sztuk, **co wiele osób narazi na nieuzasadnioną stratę.**

Będzie teraz mniej hrabiów i baronów.

PRZYNAJMNIEJ WE WŁOSZECH.

Rzym, w maju.

Prezes ministrów włoskich Mussolini, wydał rozporządzenie, na którego mocy **połowa przynajmniej Włochów, tytułujących się margrabiami, hrabiami lub baronami, będzie musiała wyrzec się tych tytułów** pod groźbą zapłacenia 5.000 lirów grzywny.

Rozporządzenie to tyczy się zwłaszcza tytułów papieskich, udzielonych po 1870 r., tj. po utracie przez Stolicę Apostolską niezależności politycznej wskutek zajęcia Rzymu przez wojska włoskie. Obecny rząd włoski, wychodząc z zasady, że wszelkie tytuły i odznaczenia, udzielane obywatelom włoskim, muszą być potwierdzone przez królewski rząd włoski, **uznaje, iż tytuły używane bez tego potwierdzenia, są nieprawne.**

OGŁOSZENIA.

L. M. 14927/924/I.

Obwieszczenie.

Na zasadzie przepisów ustawy z 1. lipca 1780 L. 565 i ust. z 24 kwietnia 1889 L. 64 dz. u. p. odbędzie się w poniedziałek dnia 5 maja 1924 o godz. 10. przedpołudniem licytacyjna sprzedaż 11 sztuk mebli a to:

1 szafa kuchenna biała
2 stoliki kuchenne
1 biurko
2 fotele
2 krzesła
1 kredens kuchenny
1 półka i
5 skrzyń towaru żelaznego o łącznej wadze 243 klg.

Towar ten złożony w magazynach Polsko-Bałtyckiego Tow. handlowego i transportowego. Ska akc. przy pl. Bilczewskiego l. 3, gdzie też odbędzie się licytacja.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z wezwaniem chęć kupna mających do udziału w licytacji.
4500

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCJI.

„KRAKUS“

ZJEDNOCZONE FABRYKI PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH I OWOCOWYCH S. A. W KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że na podstawie postanowienie pp. Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 23. lutego 1924 O. Sp. 549 sp. 64. opublikowanego w Nrze 53 „Monitora Polskiego“ z dnia 4. marca 1924 r., udzielonem zostało wymienionej Spółce akcyjnej, na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 29. grudnia 1923 r. zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego naraz lub stopniowo o mkp. 152,040.000, czyli do mkp. 252,280.000 drogą nowej (VIII-mej) emisji 543.000 sztuk akcyj, opiewających na okaziciela, nominalnej wartości mkp. 280 każda.

Na zasadzie powyższego zezwolenia wydaje się obecnie **druga serję,** t. j. **179.000 sztuk akcyj VIII.** emisji na warunkach następujących:

1) Posiadaczom akcyj poprzednich emisyj (od I. do VII. włącznie), przysługuje prawo poboru **jednej nowej akcji VIII. emisji na każde dwie akcje emisyj poprzednich.**

2) Cena emisyjna wynosi:

Dla wykonujących prawo poboru (p.1) za akcję objętą węzłem zamknięcia 0.50 zł., zaś za akcję wolną 0.80 zł.

3) Na podstawie akcyj klauzurowanych, przydzielone będą również akcje klauzurowane, zaś na podstawie wolnych, akcje wolne.

4) Prawo poboru zgłoszonem być musi pod rygorem jego utraty najpóźniej **do dnia 30. maja włącznie.**

5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką przypadającą za akcję należność, oraz przedłożyć akcje emisyj poprzednich z dołączeniem spisu ich numerów.

6) W razie nierozebrania w powyższym terminie wszystkich akcyj przez dotychczasowych akcjonarjuszów, Spółka ogłosi na pozostałą ilość akcyi dodatkową subskrypcję i zaoliaruje je posiadaczom akcyj emisyj poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcyj, przyczem termin dodatkowej subskrypcji wynosić będzie dni 15.

7) Akcje VIII. emisji uczestniczyć będą w zyskach Spółki od **dnia 1. września 1923 r.**

8) Zgłoszeń na akcje, pozostałe wskutek niewykonania prawa poboru, Spółka **przyjmować nie będzie.**

9) Na kwoty wpłacone będą wydawane tylko kwity kasowe; wykonanie zaś prawa poboru akcyj z rachunku bieżącego nastąpi listownie.

10) Zgłoszenia na akcje i wpłaty z prawa poboru przyjmuje: Bank Małopolski S. A. w Krakowie i jego oddziały w Warszawie, we Lwowie i w Łodzi — w Wiedniu zaś Austrjacki Zakład Kredytowy Ziemski.
4503

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr.,matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 239 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100,000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.